

# M o d w i n y.

Pismo tygodniowe  
dla ludu ewangelickiego.

„Mowiny” wychodzą we Wrocławiu raz na tydzień, co czwartek. Zapisywanie je można na wszystkich pocztach i u każdego listowego.  
Cena kwartalna na poczcie 75 fen. Za odnośnienie do domu przez listowego dopłaca się 15 fen.  
„Mowiny” zapidane w kancelierze pocztowej: Zeitung-Preis-Liste, r. N. 58. Za ogłoszenia 15 fen. od wiersza. Listy należy adresować: An die Expedition der „Mowiny” in Breslau, Neumarkt Nro. 21



## G e s a r z T r y d e r y k.

Siedem wiele upłyngło święta roku, gdyśmy pochowali nieodkłanianej pamięci cesarza Wilhelma, a już jutro odesiątką się dwoiny i dwiaście nam smutnym swym dźwiękiem, iż i son jego, nasza nadzieję i pociecha po stracie ojca, także zstępnie do grobu!

Na te wiadomość bol serce ścisnął ha ciśnie się do oczu. Do ostatniej chwili odgadniętobędzie się, iż pamięci nasz umiłowany cesarz moja jedynie potomki choroby i odzyska zdrowie, bośnim sobie tego z głębi serca życi. Bymużasem Bóg, niezalebiony w wyroku swoim utrzymał dni jego bólów i wziął go do siebie, do chwali swojej.

Naciągnął się s. p. cesarz Frideryk wiele, szczerdnie od ostatniej jednej, cierpienia jednak swobodny z nadlodzią cierniowścią i z zupełnym zdaniem się na wełe Boską.

Podegas choroby, zdala od ojczyzny do dodięgo, go wiadomość o śmierci ojca. Natychmiast udali się wózki żony i daleka podróży, by bronić rządzenia kraju po ojcu przejętej na siebie. Wielska to rzecz nawet dla człowieka przerwego zawiadziania tak wielkim krajem, jak państwo niemieckie, coż dopicero za ciezar dla czlowieka zbroalego, ciecka doznającego niemoć! Nie istwia się jednak s. p. Frideryk od swego cesarskiego i królewskiego obowiązku, lecz dźenni i odwroco wypełnia go z zaparciem się samego siebie. Narodzkie instututy choroby traci mowę, tak, że tylko za pomocą pisania i mówów może się porozumieć z dwoma i z wszystkimi, z którychmi mał do czynienia, a jednak nie przystaje czynić i pracować dla dobra narodu, aż do ostatniego thru swego żywota.

Wiela była bolesła nasza, gdy cesarz Wilhelm przeszedł się do wieczności, jednak wiernie powieczelikim sobą: „Oto mąż sediuny, sot pracy i sławy poszedł spocząć w Panu.” Leż obecnie nad święcą wykopaną stojąc mogilą, żegnany cesarza, który jedzaz był w sile wieku, bo dopicero liczył lat 56 i pod责任心, który otrywał już stając w boju zat jegęze w dłuższej swej żądze pracy, leż pożegnany pracy nad uzbezpieczeniem swego narodu. Odzbowiony najpiękniejszej darami serca i ducha, zbezczony doswiadczeniem życia dawał on nam te pewność, że pod jego sprawdzieniem rzeczywiście rzadko się bójstwem szczególnym, i dla tego bolesła nasza dostał tak wielka.

Mie długie było rzady cesarza Friderika, bo nie trwał wewnątrz 100 dni o jednat poznaliśmy, jak szlachetne serce i wierność umysł nieni fierowały. Zaraz na wózku swego panowania otwiera drzwi rozlichtego wieżec i twiącą przebywającą pomniejszą winę, wraca idu rozbiorzon. Młodzieżaków dorwany swych łasť nie bierzże względni na wypadek urodzenia, lecz rozwijała je pomiędzy tych, którzy sobie na nie zasłużyli. Szczęśliwą pracę ma nad niezalebionymi i dochniętymi niewidła, a że same dla choroby nie może jedzać ich pociezyć, więc wyciąga żone dworsią by jego wypożyczenie ludowi w jego intencji wyrządziła.

Dla tego i dla wielu innych przyczyn, których tu wzbogacają przystać niepotowia, pamięć jego w sercach naszych nigdy nie wygasnie, a wspomnienie jego bogactwistów czyni jąto następem tronu i błogich rzadów jako cesarza, acz-koświec krótkich, żyć będzie w późne, późne wieki.

## Piesni na chwałę Boska

mającą być umieszczone w nowym śpiewniku dla polskich ewangelików.

### Tren ośmiany Jana Kochanowskiego.

My nieposłusze, Panie! dzieci Twoje  
W szczególne czasy swoje  
Rzadko się wspominamy,  
Tylko rozkazy zwołanych ujmowamy.

Nie bacymy, że to z Twojej łaski nam płynie,  
A także wredna minie,  
Kiedy po nas niebezpieczeni  
Nie uchodzi, Panie, za Twoje życzliwoścę.

Miej nas na ręce, niech nas nie rozpływa,  
Droższa roździeń licha;  
Niechaj na ciepło pomyślemy  
Przychajemy w kożu, gdy w lasie nie chemy.

Alle ojcostku nas farz obyczajem,  
Boć przed twuną gnievenem stajem  
Tak, jak śnieg niebezpiecze,  
Kiedy mu stócke niebieśkie dogrzeje.

Ługibisz nas ręde, wiekuisty Panie!  
Jeśli nad nam stanie  
Twoja ciąża basta rela;  
Sama nelańska jest nam straga mela.

### Róża z Canenburga.

Powieść z dawnych czasów. Przełożył z niemieckiego Szymon Baranowski.

(Ciąg dalszy.)

Matyska miała zwyczaj same ręce jść, ale pieniężny lub żenowaty poniekąd bardziej lubił jedzenie, a kiedyś dardwo było na ręce obrę, bo z doświadczenia poznawała, jak stofas jest dobrzyniowny. Wiedział, że dobrze jedzący obżubią litotę w sercu dżewocznika, która tej nawykła swą właściwą wygodę dla dobra bliższego pochwycić. Nagle ojciec, z powodą urodzin, kiedyś ją dusiła, aby sobie kupić co jedzenie. Róża zaczęła się dostrzegać, co też mogła za taki pieniążek dostać? Matka najmala jej rójne rzeczy. Następnie jednak była wielka, ale wobec trudów, bo jedno zdawało się dobre, a drugie jeszcze lepsze. Kiedyż wlaszczą się jefab uboga wdowa, której pomordowano syna jednego, zabrał kromki. Matka, kozowiąc winiec niebezpiecza, po wysłuchaniu jej narzekali, tak rzeką: „Mocno bolesz nad wadem niebezpieczeniem, który tuż wtem innego skutkował, żem na zapomnigi prawic wójtostwki pozbyla pieniężny. Uczyński jednak co będę mogła, bo tyle tylko zadzwoniłam dla siebie, ile mi koniecznie na domowe wybadał potrzeba.” To rzekł, przyniosła pieniężny i odliczyła na stole, mówiąc: „Wiceż dac nie mogę, ale sfida, je nie mam jeszcze jednego dusfda, ba tak możnaby pieniążka kupić trozw.” Róża wybiegła jak strzala, przeszabowała bywalek oddławane. Ahi fwiatu, ani dusfda swoj dufacil i kładąc go obok innego żadnego owocu, bez pozwolenia matki

ali ob mieku twoja litotę sklonie;  
A pierwici bunt zaginie,  
Mij w wojardzisze potomun,  
Chociąg bvl dlużo przeciw Tebie spornun.  
Wielkie przed tobą są wostawy moje,  
Becz milostwierdie twoje  
Przewijasza wózostkie słodci —  
Ujzy dżib, Panie, nademną litotę!

### Ostatnie żywile cesarza Fryderyka.

Przy końcu Maja czul się cesarz Fryderyk znacznie zbrożowiąc, jak poprzeczeń. Wójtostw lego mógł być wraz blubie dwęgo dyna Henriva z Treną, tożsimszy hestka, w skutek tego poważają mosty przejętej tenuie się z Szarlotenburga do Poczdamu, do swego ulubionego zamku, gdzie się urodził, wykonał i najpiękniejszą dni dwęgo życia przebył. I ziemieślony się wszyscy z tej zmiany na lerszce; nie dlużo miało jednak trwać ta nasza radość. — W Poczdamie, lubo cesarz sile woli potomował wzmagajac się żudu sfaboki i nie ustawał w pracy, to jednak ogólny stan jego zdrowia się pogorszał i silny urazanie go opiszeżał. Trudności po powstaniu się wzmagały i dość szybko końci do tego, że cesarz nie nie mógł spojrzeć. Co wiązał w usta, to wpadalo mu w otwór sfibru oddybhami, i powstawał natychmiastny kaszel, który ostatnie targal

sił. Widoczna, że niebezpieczny raf przewyższać skanę przedsięwierająca dwa otwory, z których jednym oddybhami, a drugim po farwy potokami. Tak więc ustalała możliwość natarmienia ciała w przesz dwojeb. Letare, hecze do ostatniego wyobrażonego życie cesarza, heczi z użt do żołdka jawrowadzik rurę, którą moja płynne potarny ulewał do wątrągi. Cesarz wzbioranta się jednak ujrzał tak nieciągliwym i nadzwyczajnym strokiem; później mu nie przystał, lecz i to nie pomogło. Otruskana ze splotów czaste gardzia dostala się przez żadawic w pluca, przez co nastąpiło zapalenie pluc, a to jest choroba bardzo nęcepierzica. To było w brodzie, w dzień urodzin jego miliowanej córki Boni, która tego właśnie dnia skończyła 18ty rok życia. Do paczaci cesarskiego znowogora dla niej wiernie, róże, a tam je skrapiano hani bialeci nad lojem unierzącącego ojca. Cesarz miał onego dnia jeszcze przytomność. Nie mogąc do niej przemówić napisał jej na wawatku papierku te słowa: „Pożałuj i nadal ta dobry, uczciwa i pobieżny jał dodał, oto moje ostatnie życzenie.” — I, niedługo, był to rzeczywiście ostatni obraz tego szlachetnego serca, które nikogo od siebie nie odrychalo, obojętny wózostki do siebie przygaraniali i chciałoby było użycieżliwii śmiać katal.

W nadętym cywilem choroba taś się uzmogła, że fajce żywili obawiano się ostateczności. Cała rodzina cesarska z

użych pieniężny, rzekła: „Ja man dobyt wójtostwki, a biedni w domie krowa potrebiemniej, niż mnie nowe dufentu!” Nieniasta płakała z radości i chciata ucalować ręczę Różi.

Gdy zaś odeszła matka tuląc córkę do pierci, mówiąc: „Zdjęcie zrobita, moja Różu! Taśce milostwierdie wietoż moj wartości, niż możelkie stroje i przepychy żywili.

Matka zawieszona przypowozajala Różę do zupełniego postużentu. „Uprz. albowiem — czegoś mówią — najwiejsza jest przysposoba do dobrego. Dziecko trzeba na pierwio nauczyć swą wóle do woli rodzinicy sfadować, gdyż potem tym laściwym boję woli się podda. Czyli bowiem odręka rodziców, których widzi, jażce Róża wzdychała, storek nie widać? Dreba w dzieci utłomocni gwałtownie ponięścęgat, trzeba wypatiać się uarowy, by gwałtownie uczucią tym snuńci i piętnie rzekliwoty.” No co wize nie moja krowa kwitliw, na to nigdy nie pozwalała Róża, pragniąc czego usilnie, działała to ze zgru wojnubu prosta i hani. Buet astoli pożuwanek, że jedno matti sfibru tyle maczało, co sfibru twiące, przestalo naprawiło ptata i nalegań.

Matka też codzieni nastarczała jej dpośobnie świeczenie się w postużentu i komponowania dwóch zacheń. Kajdu rożdżka musiało być natychmiast wykonany, wózostki gab inne żadnudenia, wózostki,

nie godziło się zwierać w ogrodzie. Prześciel matka nie lubiła zbyt częstego przestróż i zatłzów. Unikała starannie ciąglego sajania, jako rzez w szafolini, skoraj dżeci balanuci, że wreszcie nie wiedzą co robic. Mówiąca wręco: „Malo trzeba naftajów, oto nie muszą być sfadowane wypielaniane. Pan Bog, da dobrą i szczęścia ludzi, dżisieś tuż dołt wzytał, a gdyż takowę gawdę bęte żywotane będące się bez kwestią innym obeszły.” Uszata też wręco ta rozwidzona matka, że dla jadziny dzieci to niefobki, a wypudziania ogrodu od nieposłubieńca, potrebna jest nagroda i kara. „I Pan Bog — mówiąc — zwróci podobnie z nami, dżisieś, czynie.” Czynie dawała swej córce najwiejsze owoce z ogrodu. Leżał Róża muśiala pierdej jałłużdze na nie. Matka naprzysiąła mówiąc: „Jeśli tuh wiersz, stote ci powiem, nauczęs się na vanie, to dostanięsze te piętnie mianie!” Lub tel inną rąją mówiąc: „Jeśli dobrze skonczęszaagniącą robotę, dostanięsze tanto winogrono!” Róża wnet zrobita, co było przerażba, a to wiejszą jej sprawała radość, niż gdybys sie wisiene, winogrona i inne owoce, bez śliwnej otrypała jałungi. Gdy Róża w ziem głązowała, nie woloń się było towarzyszył mate do ogrodu. To dżebiły bywalek dostateczna fara, a wrótki i bez tego się obylo. Jeżli matka spojrzała guronow, co miało znaczyć: „Legom die nie spodziewałowa po tobie!... Nie rób mi tej przystrości!” iż Róża nie miała spoton, porti nie użekała usmechu na ustać swej matki.

wysiątkiem głosie matki, kawiejącej w Baden-Baden, zebrała się w przybocznym pozuje i przetrwała całą wycieczkę bez biegania, klejąc od piersi. Gedziorowa Wiktoria zająć nie mogła się od końca cera, który leżał śpiąc, od czasu otwierając oczy. Odradzała się nie mogąc, zatrzymując się.

Oprócz cesarskiej familii byli przy cesarzu w ostatniej chwili, książę Bidmark, wydobyty urzędnicy, bliscy krewni i książę Rogac i Persius.

Wiadomość o umierającym cesarzu lotem biskupstwa gromadziła się wśród ludem, który stan klesnął przed zamkiem i do niego się głosił przejęcia. Odwozono przepustkę do zamku wojskiem. Cisza ja-panowała teraz wielka. W ten o godzinie 11 rano, minut 20 spuszczono do fortu powiewającą nad zamkiem o wolece nicię. Był to znak, że cesarz Fryderyk już prze-  
stał.

Lud płakał i miał czego płakać, bo stracił nie tylko swego pana, ale także swego najmiłosierwego opiekuna i ojca

Cesarz Fryderyk w wieku 56 lat, 7 miesięcy i 28 dni; panował zaś przeszło kwartał czyni dość dalej 99 dni. Umierał tego samego dnia w tygodniu co święceń w Piątek, a w ten sam dzień po 3 latach co brat jego stryjecznego Fryderyk Karol.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Trażniejszy naś najsiśniejszy Cesary, dawno już następował tronu, mimo się Wilhelm II. Mieć Węgów naiłobliwości leże na Niegó dźwigi skut, niewiód duch Jego ojca czuwa nad nim, jego przypłacił wiech Mu wroga Bożewica, z panowalnym szczotlinie na chwałę Bożego lubizmu na pojęcie; Cesarszwa zabudowne, cesarzowsza matce i caly dom królewski wiec Węgów poęiąt z otrzeż wi koło, ale tytus on jest wóstanie ukoje iż lat ciejszim sumantu.

- Pogreb cesarja Fryderyka odby³ się ju¿ rano w poniedzia³u za wrójtwa wiêcej mówionego cesarza i na jasnece cesarzowej Bliktori z duchem wielkiego præ-  
zydenta i zwierzchniej oficjalnoœci. W  
pochodzie pogrzebowym wiêzbie mog³o  
wziąć udział co najmniej dwie  
tysiące rodzin, krewnych, opotid i  
innych osób, a poza granicami kraju  
występowa³o wiele tysięcy osób  
z innych krajów Europy. Gato złożono do  
grobowca przy kościele w Poznañiu, tlo  
w tle gwiezdni pokój potoku (Friedenskirche).  
Legutki s. v. cesarz Fryderyk za spoko-  
jonego, da³ tego tej samej nocy w omnibusie  
kościele oœarcę po ñmierci.

Cesarzowa Augusta, matka zmarłego cesarza, ażkolwiek chorowita przybyła na pogrzeb syna; chciała ona zaraz wyjeździć, dowiedziawszy się, że synowi

sie pogorszylo, lecz lekarze odradzali, ze  
wzgledu na jej chorobe.

— Królestwo Henryk wraz z żoną podążyło też z Erdmannsdorfu do Berlina i miało to szczegółie zadanie ojca jeszcze przyjęciu.

— Wszyscy monarchowie i książęta wyrazili najjaśniejszym cesarzowi swe głębokie poparcie nad strataj vita. My zaś dodajemy, że wszyscy ludzie bez wyjątku ciekle biegają nad śmiercią jednego z najszlachetniejszych monarchów.

• O wstępieniu swem na tron i objęciu rządów uwiadomił najjaśniejszy Pan całe swe wojsko na lądzie i na morzu osobnym piśmie.

— Ordyniem cesarskim zwolony Sejm niemiecki czyni rajchstag na dzień 25 czerwca. Sejm pruski też ma być w krótkie zwolny zapewne na 28 czerwca.

— Proklamacja czyli odezwa do narodu cesarza w pięknych słowach już jest ogłoszona. Będzie umieszczena w przeszczonym numerze Nowin.

— Następca Pułkamera w ministerstwie ma być hrabia Szedlisk, nadprezydent poznański. Urzędował on też na Szczytnie, gdzie był poprzednio prezydentem w Opolu. Z polskim ludem miał do czynienia, zna jego potrzeby i potęgi.

La zacna matta, ktorej nigdy bexzpusnej ne vidiwano, bardzo dbala o clegadlo zatrudneniu swiety corti. Sedzia w pracy, bokala Rózaj obec siebie i jawiszczujiem się danala jaka robote. Milo jsi bula watreć na vilnosie cdecieci i ceglo sobiem mowila: „Ta praca na male byle przyzadza lez da djetca nadec jest forzynszy, bo ja jachomu od mudrow i kwasow, a wceglie bnie przyswojai do kscia czpanego.” Mówila jsi juz dobrze i zarabiaje prejda. Wniesieka naucyla sie ujawnia jacy naletyczaj. Z rosladnicu przedzy, pod otien matti, ukojala sobie siettene, co ja nieumierajcie cieglo. Sklaret stroj bogaty, jatki ranci byla dostala od ojca, nie telej jej oprawic rodzice.

Matylda, podług ówczesnego zwyczaju  
kame się poślubić trudnią. I tam znów  
laała się żałoba da Różą robotę  
dwoje tylu grodu z ościołem wybierając  
Rajmisię atoli matki zatrudnienie były  
w pieśniach gospodzie zamkowym, ujazdowiąc  
że dwiece powietrze bardzo jej dorównać  
chciały. Wnet tyc Róża wielka dęte per  
wysięga do gospodniczki. Matka wojuczącą  
dlań tłała grzybę, kasała jeż zrobic malin  
grzybie, ludni powlewanie i inne sprzątanie  
ogrodowe. Do pierwodnia dni wiodących  
w litorach brzydotwinię rózowego żółtwinu, a  
do pożegni jeleniem, gdzie libice z drzewem  
padłe, miała tam Róża ciągle pracę  
zajęcie. Jużto starannie kładła nasiony  
do ziemi i bodziąc roślinę; jużże połowa  
wala rosnące żarzymy i dźtie myrmak  
zieliota; myz nareczony owoływała kapuścian  
wigała grodu śmiały do twierdzy. Got

byla za radość, gdy Róża, zerkawozę pierwego grodu cutowym, janusia do kinskiej, ugotowała i stawiła na stole! Jej się działoło, że jej tak nigdy żadna nie zanotowała potrawa. Oto ta — ryłko-matka — śledzie pracy swojej! Tattu-Bog nagradza pracę — mala i wielka! Góra naszego zamku otolica, dawniej dżi-

ta i pusta, przy pracach zamienia się w ogrod bogatý.

jeona, unieniem Zosia, rządu dobrotliwego obie odznaczęta. Za taższą razą Zosia najmniej przewidziała, że wyciągnie ją pogromca świąt do fajkieli, a nareszcie bawili się w izbie w ogrodzie. Matka aboli nie dając tego pojać, miała baczyć oferując na dzierzy i włożywszy ich obudzala rozmowę. Nóżku im gru streczała, a przy tej samej umiata zaburze z pojazdem jednojęzycza. Ta kula spowodowała jej cörtą — w czym właściwie ważny punkt dobrego wykrobania — była żałobne odwozca i wiedza. Nośnia czuje się lepiej oczekując, tym bardziej wiązają i spodobaniejają do pracy i do wzbogacenia.

do Danenburga. Wielu sąsiadów rycerzy z żonami zostało zabrązowanych. Rzuciły wypadły w starym w stroju odprowadzającym stanowią, dla tego ubrano je w bogate suknie i klejnoty. Damsi i rycerze dwu-

maż żadugi, a dobrze ci wiadomo, że pieśń wtedy przejęta w ni prosiła się o kiedyś obróci. Gdyby tu tylko, a nie w tobie innego nie było godnym pochwalenia, ja byłbym ząobi bardzo niezręcznie malta! Moja Róża, takiż jedynie dającą przypomnienie, store ci istotny zaczątek przypomnienia! — Potem matka, kładąc żałobne do pudelta dwie drogie kanieline, rzekła: „Ach, czemu go te klejnoty, w powróceniu z głazieniem sercem? Wszystko nie zostało nifogo uszczęśliwione? Gdy unie janinę do grubu, ta osiągnie tu zostanie. Myśli i czynu głazieniem, oto co klejnoty prawdziwe, co przytaczają śmiały i co raczejem, moja mortua!

(Giga das Am. naqst.)

**Instytuta.** Wiadomość o śmierci cesarza niesłynego Fryderyka przyjęta tu z wielkim żalem. Wszyscy są tego zdania, że przyjaźń obu państów pozostanie tak krótkie, pod następcą cesarzem, jak była dotąd, tem bardziej jest obecny cesarz Wilhelm z Habsburgiem, następca tronu austriackim. Szczególnie jest zapragniony.

**Rosja.** W lotach rządowych naczalan jest smutek za naszego cesarza. Rosjanie powiedzieli się po obojętnym cesarzu, że idąc za roda ś. p. cesarza Wilhelma którego był ulubieńcem, będzie redywował cesarza rosyjskiego i że wtedy moje przyjaźnie trwać dać dalej.

**Francja.** W Parzy i całej Francji ogromne janiny położenie w stuleci śmierci cesarza Fryderyka. Wielkopolskie pióra francuskich twierdzą, iż obecny cesarz, będąc wojskowym duchu, pojedzie za radą księcia Bismarcka i wyprowadzi Francję wojnę. Przyczyna, gdy będzie potrzeba już się walczyć, strach duże ma być, widać więc więcej, jak jest.

## Wiadomości prowincjalne.

**Prusia.** Wiadomość o śmierci cesarza doszła dober w Pilegat w południu i zwróciła tu ogromne wrażenie. Powowiadano zaraz czarne spodnie na znak żałoby, obrazy cesarza z czarną obwódką powieszano w oficji. Myślony o uniuszynnym wypadku naszych sztukitów, gospodarze uniwadomili dodatkowo nadzwyczajnym, gdyż Nowiny już były w drodze.

— **W województwie慈溪** Szczęska donoszą, że w weekend obaj się cesarze już nad ta wezbrane zgonem cesarza Fryderyka.

**Królewska Hula.** Często agenci posiadających oficerów, naruszających ludzi do wynajmowania do Ameryki, za co biorą pieniądze, rogały za wszelki o milionach wypadków których ten lub inny amerykański miał pozostanie. Więśni te zawsze sprawie są mądrze, dla tegoż pewnie bieżenie prawda, że tutajż budowniczy Regel odjedzie się gruby majątek po jakimś tam trenunem w Ameryce.

**Elt.** Drugim nauczycielem przy szkołach w klubach zostało mianowane van Reiner.

— **W Elcie** w godzinie powstała taka pojazdów w Elcie. Pomiedzy innymi spalił się dom mieszkalny kweca D., a silna dym przedtem spłonął znaczny kawałek jasnoborskiej.

**Danzibork.** Gdy przysięgły skazał w jednym tygodniu kapita Egiptera za podpalenie na 12 lat cuchtauju. Dowiedziono mu bowiem, że w marcu r. b. podobozu był ogień we własnym domu, z którego wypływały mieszkanki leduje życie oszalili wypalając z ognia.

Opowieść Red. S. Grygier w Wolowie (Bohemia). — Drut i kawałek J. Witana we Wrocławiu (Breslau), Neumarkt No. 21.

## Różmaitości.

### Przepowiadacz niepogody.

Zanosi się na deszcz:

- 1) Jeżeli dyni z bonina nie daje wyrobów, a ganiast wędzidełko się prosto fuńdzi, kuceje się po siem.
- 2) Jeżeli mgła umosi się w góre.
- 3) Jeżeli stolice wędzidło bardzo czernione, a przy wędzidle i zadziorze wydaje się wielekiem, niż zwykle, albo gdzie się mieści kształt podługowata.
- 4) Jeżeli śledźm gniazdo wędzidła angielskiego i jeżeli powszystka na niebie wielkie obloty, a małe oblotki się powiększają.
- 5) Jeżeli królik, czyl czarne węże, ratują się.

6) Brzona, krążce — będzie deszcz. Przyszliśmy ludowi. Kralanek królów, kawet, garnrownik, król takiż deszcz zapowiadają. Krzyż pawi takiż deszcz zwiastuje.

7) Jeżeli kurki kąpią się w piasku. 8) Jeżeli król i mała wilgotnica.

9) Jeżeli pary karzą się po ziemi i grzą trawy.

10) Jeżeli kota się wiele myja.

11) Jeżeli koguty w niezwyklim czasie wiele pieją.

12) Jeżeli pierze, schwowane w miejscu zabezpieczonego od ptaszów, podnoszą się samo z siebie, albo nawet umorują się ponownie.

13) Jeżeli muchy i komary są natarczowe, ryczące się na ludzi, tak samo jeśli pchły wiele dokuczały niż zwykle.

14) Jeżeli jaskółki latają nisko nad wodą, a kaczki i gęsi krzyczą, wiele się kąpią.

15) Jeżeli sude drewno wilgotnienie, a powrót brąz się krótce.

16) Jeżeli marmury, lukep i w ogóle kamienie się pociągają.

17) Jeżeli ogień w piecu lub na kominku nie daje się palić, gąsienice, a docie się pali, to mocno krążka i blado się świnie, a przy garnkach, kuchni jarzy się wiele skierstw.

18) Jeżeli miotki chowają się w miotwisku lub dają.

19) Jeżeli kogutki wydają się wielekiem, niż zwykle, i jeżeli go obarczą potworne rożnice.

\* **G. Bartek** Baczce, co to miał podobno z diabłem pod wierzą rozwane i potem naprawione się, wodni piś zaprzecza, jakaż w te przeszły numerze Nowiny pisali, opowiadają ludzie jedzenie inną historię i podają, że ta właściwa była przyczyną jego naprawy.

— **G. Bartek** w niedzielę zabładził tej do kościoła. Kiedyś miał w te niedziele kązanie o zbyt skutkach viszistwa. Mówiąc tem żartliwie, zobaczywszy tej Bartka w kościele, którego tam dawno już nie widział i którego jako postrach wójtostwa piątkiem mogły stać przed oczym. Lubeli żaganiem wyrządzony. Naukę Bartkowi lip stala w oczach. Kiedyś musieli obie, kiedyż z oczami korytały, kuc jele-

zo, potki gorące, rzeczy wiec: „Moi tochni, widzę, że wójtostwo tu obecny bryzgacze się piątkiem, zapewne też wójtostwo dalej piś nie będzie. Dlaczego tedy no żuat, że się chce powracać powiniecie refe wójtostwo. Dlaczego wójtostwo nie lubi i rzeczy: „Boże wiedzmożę, użysz nam swej lasti, utwierdź w dobrém postanowieniu, wójtostwo wójtostwo dobrze chci. Jeżeliż żadno niecożerga wypierzela, żemli raczej nieczęstego ogólnystym to warodomu refe.” Te słowa uwołił kogut podnieśionym głosem, machnął przy tem refe mylić się. Wójtostwo piący spuścił refe na dłoń, by na komendę, twój Bartek trywial wypędziona dłoń w góre, chot mu się rzeczą; dotykał tej przyczepienia i nie piś odgadł wodki.

## Zaproszenie do odnowienia przepłaty.

Ponieważ kwartał się kończy, prosimy nowou o rybyle i licję zapisanie sobie Nowin na poczcie lub w listownego. Kartki obatalunkowe dają dołączamy.

Każdy nowy cyklikiem dostanie na wójtostwypałnego kwartalni udonie żadnego: zegat powieści Nóż z Danenburgo i dwie kiciączki. Trzeba nam jednak przysiąć dośćdny swój adres i znaczek pocztowy za 10 fenigów na kozę przekształty.

W przeszlym kwartale zgłosili się po kiciączki 120 i wszyscy je też dostali.

Dalej Bracia nie czekajcie, W czasie na poczcie się udajcie, Wierności nam dołączajcie I „Nowiny” zapinajcie. A gdy się sposobność nada, Biercie z sobą i ogólną. Wiele zmian zyskała Nieba Go całkowici wiedzieć trzeba.

Od Red. J.-owi. Prosimy o dozwanianie nam przelawości i womoci. Barodoż prosimy.

U. w Braub. Odpowiedź na załatwianie była już w sprawie religijnej i rożecie bieżące. Reszta nieco później.

J. R. w Król. H. Serdeczne Bog zaplat.

Kiciączka

## Chleb powszedni

to, past. Badury jest dodat u mniej do nabycia za nadesłaniem 20 sen. w znaczek pocztowych.

J. Witani.

